



O WSZECHMOCY BOGA

Wszechmocny Panie, Wiekuisty Boże!
Kto się Twym sprawom nadziwić może?
Kto rozumowi, którym niezmierzony
ten świat stworzony?

Gdziekolwiek słońce niesie światło swoje,
Wszędzie jest zacne, święte imię Twoje,
A sławy Twej niebo ogarnąć nie może,
nasz Wieczny Boże!

Niech źli jako chcą, Ciebie mierzą sobie;
Z ust niemowlątek rośnie chwała Tobie,
Ku większej hańbie i ku potępieniu
złemu plemieniu.

Twego czynu jest niebo. Twoich rąk robota,
Gwiazdy jaśniejsze od szczerego złota.
Ty coraz nowym światłem zdobisz wdzięczne
– koło miesięczne.

A człowiek, co jest, że Ty, niestworzony,
Wszystkiego Twórcą i Pan niezmierzony

Raczysz go pomnieć? Czym jest syn człowieczy
godzien Twej pieczy?

Takeś go uczcił i przyochędożył,
Żeś go z anioły tylko nie położył;
Postawiłeś go panem nad zacnymi
– czyny swoimi.

Dałeś w moc jego wszystkie bydła polne,
Dałeś i leśne zwierzęta swawolne,
On na powietrzu ptactwem, pod wodami
władnie rybami.

Wszechmocny Panie! Wiekuisty Boże!
Kto się Twym sprawom nadziwić może?
Twemu rozumowi, którym niezmierzony
ten świat stworzony?

Redakcja
R-
„Straż”